

DO EUROPY CZYM SIĘ DA!

Tysiące przebywających za granicą, łodzi nie może wrócić do kraju samolotem z powodu potężnej chmury pyłu wydobywającego się z wulkanu na Islandii, unoszącego się nad całą, niemal Europą.

Ci, którzy mieli wylecieć z Łodzi, szturmują kasy biletowe PKS i innych przewoźników. Niektórzy decydują się na podróż pociągiem albo samochodem.

- Jeszcze w ubiegłym tygodniu sprzedawaliśmy nie więcej niż 10-15 biletów dziennie na autobus do Londynu, a teraz 50 - mówi **Andrzej Zymański** z działu przewozów PKS. - Na dziś i jutro już nie ma wolnych miejsc.

Autobusami łodzi nie jadą do Anglii, Włoch, Francji, Hiszpanii i krajów Beneluksu. Zainteresowanie jest tak duże, że niektó-

rzy przewoźnicy postawili dodatkowe autokary. Trzech z sześciu (Sindbad, Euroline i Orbis) podniosło też ceny biletów, np. kilka dni temu bilet do Anglii kosztował 359 zł, a dziś 399 zł.

Agnieszka Zarębska-Wałęsa i jej mąż Jacek Wałęsa odjechali wczoraj z Dworca Centralnego PKS (przy dworcu Fabrycznym) do Londynu.

Tomasz Hermanowicz pracuje w Głoster. Po bilety na autokar stał w kolejce. Gdy je kupował, było jeszcze 10 wolnych miejsc, a chętnych kilka razy więcej. Na zdejściu z żoną Ewą i dziećmi - Lidką i Sebastianem.



Autobusy do Anglii nigdy nie były tak pełne jak teraz. Zabrakło wolnych miejsc!

Wcześniej kupili za 190 funtów bilet lotniczy.

- Pracujemy w Anglii, a nasza córka tam studiuje. Przyjechalśmy do domu na urlop, a le musimy wracać.

Gdy się okazało, że loty są wstrzymane, zdecydowaliśmy my

się na autobus. Na lotnisku proponowano nam przebukowanie biletów na lot za dwa tygodnie, ale bez gwarancji, że się odbędzie.

Jadwiga i Aleksandra Miśiak, które poleciały na cztery dni do Londynu, miały wrócić w poniedziałek. Musiały zostać dłużej. Na szczęście udało im się kupić bilet na specjalnie uruchomione autokary jadące do Słubic przez eurotunel pod kanałem La Manche. Ze Słubic Polaków wracających do kraju zabierają kolejne pojazdy i rozwozą do różnych miast.

W biurach podróży bez przewy dzwonią telefony.

- Wstrzymaaliśmy sobotnią wycieczkę do Izraela. Zaproponowaliśmy turystom inny

termin - mówi **Joanna Szydłowska** z Konsorcjum Polskich Biur Podróży. - Miało tam lecieć 139 osób. Ty



Agnieszka Zarębska-Wałęsa i Jacek Wałęsa mieli bilet na samolot, ale go zwrócili. Nie mogli czekać na wznowienie lotów, bo pracują w Anglii.

le samo czeka w Izraelu na możliwość powrotu.

Grupa łodzi nie utknęła też w Egipcie.

- Turyści, którzy nie mogą wrócić, mają zagwarantowane wszystkie świadczenia,

ubezpieczenie kosztów leczenia i opiekę rezydentów na nasz koszt - mówi **Jacek Dąbrowski**, rzecznik prasowy „Triady”. - Natomiast ci, którzy mieli lecieć do Egiptu, mogą wybrać sobie inny termin.

Choć samoloty nie latają, w punktach sprzedaży biletów lotniczych również jest ruch.

- 30 osób przełożyło loty na inne



terminy, a 50 poprosiło o zwrot kosztów. Wszyscy mieli lecieć do Anglii i Irlandii - mówi **Agnieszka Sobolewska** z biura rezerwacji biletów przy ul. Piotrkowskiej. (MGR)